

Ksiądz prałat Henryk Linarcik, proboszcz parafii pw. św. Katarzyny w Rzeczy koło Tomaszowa Mazowieckiego, duchowny, restaurator kościołów, badacz dziejów parafii rzeczyckiej, przyjaciel artystów, działacz społeczny

Godny następca księdza Kitowicza

Wójt gminy Rzeczyca Marek Pałasz stwierdził na spotkaniu w zimowe, mroźne, niedzielne popołudnie 24 stycznia br. w sali miejscowego Gminnego Ośrodka Kultury, że ten dzień jest poniekąd historyczny. Oto proboszcz miejscowej parafii ksiądz prałat Henryk Linarcik po raz kolejny zaskoczył nie tylko parafian, ale całą miejscową społeczność. Wydał książkę o znamienitym tytule „Ksiądz Tadeusz Puder (1908–1945). Świadczenie życia kapłana katolickiego pochodzenia żydowskiego”. Jakże związki łączyły bohatera książki z Rzeczą? Otóż tutaj w 1937 roku trafił jako młody wikariusz. Są ludzie wprawdzie nieliczni, którzy jeszcze go pamiętają. W domach spotkać można charakterystyczne zdjęcie księdza na tle ściany rzeczyckiego kościoła. Właśnie podczas wizytacji duszpasterskiej w domu Zofii Kępy ksiądz Linarcik przed kilku laty otrzymał parę kartek papieru jako świadectwo pełnienia tu posłannictwa przez księdza Tadeusza.

Postać księdza Tadeusza Pudra, jego życie, trudną drogą jaką przeżył, wreszcie fatalna, niepotrzebna przedwczesna śmierć w wypadku owładnięta wyobraźnią księdza Linarcika. Poszedł za tym tropem i zgromadził materiały wprost bezcenne, dzięki którym mógł rozwiązać nieścisłości, jakie narosły wokół tego kapłana. Dotarł do wszystkich żyjących świadków, przeprowadził kwereńdoł źródła i literatury, przeanalizował wszystkie jego kazania i korespondencję. Wreszcie odnalazł grób na cmentarzu bródnowskim i własnym sumptem doprowadził do wykonania z dobrego materiału repliki nagrobka księdza Pudra.

Promocja zgromadziła wiele świetnych osób. Spotkanie prowadził prof. Jolanta M. Marszałska i ks. Waldemar Graczyk. Fragmenty książki czytał zaprzyjaźniony z autorem aktor Cezary Pazura, miejscowe władze, liczni księża, przyjaciele autora grupa dziennikarzy z różnych stron kraju. Rafał Wierzyński, reżyser głośnego filmu o ks. Jerzym Popieluszu, wyraził zainteresowanie postacią księdza Tadeusza i być może powstanie kolejny film.



Książkę rekomendowali ks. prof. dr hab. Waldemar Graczyk oraz prof. dr hab. Jolanta M. Marszałska. Obok Cezary Pazura i autor



Gratulacje księdzu proboszczowi złożyli: przewodniczący Rady Gminy Rzeczyca Andrzej Gwizdoń (z prawej) i wójt Marek Pałasz



Pierwsze materiały dotyczące pobytu księdza Pudra w Rzeczy przekazała Zofia Kępa. Sala GOK podczas promocji była szalenie wypełniona



Znany aktor Cezary Pazura czyta fragmenty książki księdza Henryka Linarcika. Na zdjęciu obok wśród członków zespołu „Mali Rzeczyccanie”

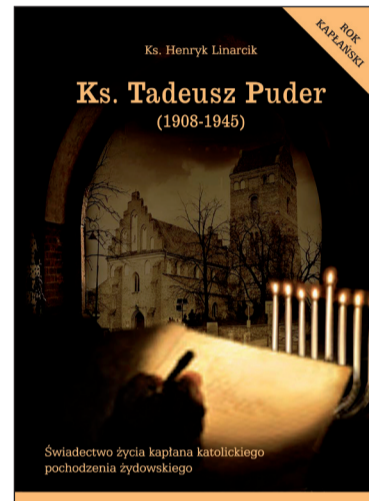


KIM BYŁ KSIĄDZ PUDER?

Ksiądz Tadeusz Puder, katolicki ksiądz pochodzenia żydowskiego. Urodził się 8 lipca 1908 roku w Warszawie. Po ukończeniu szkoły średniej i otrzymaniu matury typu humanistycznego wstąpił we wrześniu 1928 roku do Warszawskiego Metropolitalnego Seminarium Duchownego św. Jana. Święcenia kapłańskie przyjął 18 grudnia 1932 roku. Ukończył studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie skierowany został do Rzymu, gdzie kontynuował naukę w Papieskim Instytucie Biblijnym. Wikariusz parafii św. Katarzyny w Rzeczy (1937), parafii św. Jakuba w Warszawie (1938), rektor kościoła św. Jacka w Warszawie (1938–1939), kapelan sierocińca w Białolecie Dworskiej (1939–1945). Przetrwiał koszmarną hitlerowską okupację. Zginął tragicznie 27 stycznia 1945 roku. Pozostawił po sobie pamięć gorliwego i świętego kapłana. Powiększył listę tych, księży ofiar II wojny światowej, którzy stracili życie w pełni sił i rozwoju.



Ks. Tadeusz Puder jako wikariusz w Rzeczy



Okładka książki ks. Henryka Linarcika

LATA SZKOLNE KSIĘDZA PUDRA

Wybrany fragment książki księdza Henryka Linarcika poświęcony latom szkolnym późniejszego księdza, Tadeusza Pudra:

Gimnazjalista Tadeusz Puder był to wysoki chłopak z czarną kędzierzawą czupryną, twarzą podługną o bardzo wyraźnych semickich rysach, oczach piwnych, w okularach. Był szanowany przez kolegów i lubiany przez nauczycieli. Pasjonował się historią i literaturą. Kochał książki, czytał wiele i uczył się przeważnie tego, co nie miało żadnego związku z programem szkolnym. W klasie był „zwariowanym inteligentem”. W pewnym momencie porwał go teatr, co przede wszystkim stało się podstawą przyjaźni z Janem Dobraczyńskim. W wolnym czasie na szkolnym podwórzu stawał się szaleńczym futbolistą.

Klasowi koledzy we wspomnieniach kochają Tadeusza Pudra z lekcjami historii, które prowadził profesor Józef Bojasiński nazywany przez uczniów „Bojas”. Człowiek niezwykle dobroci, ale zawsze w pomiętym ubraniu ze złe zawiązanym krawatem i z potarganymi włosami. Gdy wchodził do klasy witał go przeraźliwy wrzask. Nie przejmując się hałasem, siadał na katedrze i zaczynał lekcje. Wykłady były bardzo ciekawe, ale – niestety – słuchał ich tylko jeden

uczeń – Tadeusz Puder. Nie tylko słuchał, ale prowadził z nauczycielem dyskusje. (...) Pozostali grali w karty, odrabiali lekcje z innych przedmiotów, rozmawiali.

Do matury dotrwali razem: Borkiewicz Jerzy, Bujko Tadeusz, Ciesielski Zbigniew, Czarnecki Arkadiusz, Dąbrowski Zbigniew, Dobraczyński Jan (pisarz), Dobrzański Antoni, Dunin-Borkowski Jerzy (kolekcjoner dzieł sztuki), Gutner Władysław, Hewelke Jan, Jeżewski Jerzy, Kietliński Jarosław, Łopatto Stanisław, Obrębki Jerzy, Okęcki Jan, Zimowski Eugeniusz, Pawlukiewicz Juliusz, Politowski Janusz, Puder Tadeusz (ksiądz), Adam Rapacki (minister spraw zagranicznych), Rodowicz Stanisław, Rozenal-Makowski Antoni (lekarz), Ruskowski Andrzej, Skibiński Jerzy, Sokołowski Tadeusz, Sułowski Antoni, Szczypiński Stanisław, Th ieme Roman, Wierzbicki Mieczysław, Wójcicki Seweryn, Żyszkowski Zbigniew. Koledzy często ze swoimi problemami przychodzili do Tadeusza Pudra. Jan Dobraczyński wyznał: „Miał na mnie duży wpływ i chyba to jemu zawdzięczam, że zacząłem pisać”. W klasie maturalnej dojrzało u Tadeusza Pudra pragnienie kapłaństwa. Do takiego kroku Tadeusz był duchowo przygotowany.

MOJE SPOTKANIA Z JERZYM DUNIN-BORKOWSKIM



Autor podczas spotkania z Jerzym Dunin-Borkowskim w Krośniewicach w latach 80.

Tadeusz Puder był kolegą szkolnym Jerzego Dunin-Borkowskiego (1908–1992), krośniewickiego aptekarza, żołnierza AK, hetmana kolekcjonerów polskich. W salonie na piętrze jego domu-zajazdu spędziłem jeśli nie setki to na pewno dziesiątki godzin. Lubiliśmy się. Był niezrównanym gawędziarzem. Powstał nawet projekt książki wspomnieniowej, która niestety się nie ukazała, ale sporo wywiadów i wspomnień udało się wykroić i były one opublikowane na łamach „Tygodnika Płockiego”. Szkoda, ale nie odnotowałem w pamięci postaci Tadeusza Pudra, chociaż na pewno Jerzy Dunin-Borkowski mógłby o nim wiele powiedzieć. Tak czy inaczej świat jest mały i jadąc do Rzeczy nigdy bym się nie spodziewał, że trafię tam na ślad starego przyjaciela z Krośniewic.

Kolumnę przygotował: Jan Bolesław NYCEK

14 lutego 2010 wielka premiera w małej Rzeczy

Kitowicz według Grabowskiego

W Rzeczy zaawansowane są próby do kolejnego spektaklu Mikołaja Grabowskiego osnutego na słynnych pamiętnikach ks. Jędrzeja Kitowicza. Tym razem widowisko nosi tytuł „Kiedy nocą przybyłem do Widawy, czyli Opis Obyczajów nr 3”. Dyrektor Teatru Staro w Krakowie ponownie sięgnął po znakomitą prozę księdza Kitowicza, który był proboszczem rzeczyckim w latach 1781–1804, co zawsze starannie i z upodobaniem podkreślał.

Kiedy po opuszczeniu parafii w Pleckiej Dąbrowie koło Kutna ksiądz Henryk Linarcik objął parafię w Rzeczy natychmiast przywrócił w miejscowym społeczeństwie pamięć o swym znanym poprzedniku.

Nawiązał kontakt z dyrektorem Grabowskim, który przywiózł do Rzeczy gotowy już spektakl. Najnowszy spektakl będzie całkowicie oryginalny, próbowany jest bowiem w miejscu powstawania prozy Jędrzeja Kitowicza, czyli właśnie w Rzeczy.

Dzieło „Opis Obyczajów za panowania Augusta III” napisane przez ks. Jędrzeja Kitowicza stoi w rzędzie najwspanialszej prozy pamiętnikarskiej dawnej Polski. Stawiane jest na równi z pamiętnikami Jana Chryzostoma Paska, a niewątpliwie przed prawie mu współczesnym pamiętnikarzem Marcinem Matuszewiczem. W obsadzie aktorskiej rzeczyckiego przedstawienia wystąpią: Mikołaj

Grabowski, Iwona Bielska, Magdalena Boczarska, Wojciech Błach, Jan Frycz, Oskar Hamerski, Tomasz Karolak i Andrzej Konopka. Muzykę skomponował Zygmunt Konieczny. Ogólnopolska premiera planowana jest w Rzeczy w niedzielę 14 lutego 2010 roku w sali OSP.

Mówi reżyser Mikołaj Grabowski: – *To nie tylko lekcja historii, ale przede wszystkim próba lekcji mądrości, bo przecież każdy naród jest tym mocny, że wie o sobie wszystko, że tego co wie nie ukrywa. Spektakl dotyka spraw obrzędowych, próbuje przyjrzeć się niektórym zwyczajom kościelnym i świeckim. Nigdy żaden naród nie potrzebował bardziej śmiechu, niż my dzisiaj.*